

Krzysztof Fedorowicz

Pogłębiające się problemy zdrowotne Alaksandra Łukaszenki i ich polityczne implikacje

Alaksandr Łukaszenka z racji swojego wieku (w tym roku kończy 70 lat) zmagają się z problemami zdrowotnymi, które coraz częściej utrudniają mu oficjalne wystąpienia i spotkania z innymi przywódcami. Przez długi czas Łukaszenka był kojarzony z fizyczną tężyzną i sportowym trybem życia. Grał w hokeja, unikał szkodliwych używek i sam zachęcał Białorusinów do prowadzenia zdrowego trybu życia. Istniejące już wówczas jego problemy zdrowotne były starannie ukrywane i pomijane. Jednak w ostatnim czasie niedyspozycje białoruskiego przywódcy są coraz bardziej gwałtowne, częstsze i trudne do ukrycia przed opinią publiczną. 2 sierpnia 2024 r. podczas gospodarskiej wizyty w rejonie mozyrskim Łukaszenka odniósł się do krążących od dawna pogłosek na temat swojego stanu zdrowia i oficjalnie po raz pierwszy przyznał, że ma problemy. Poinformował o kłopotach ze stawem skokowym, co powoduje ból podczas chodzenia.

Komentarz

Medialne informacje mówiące o tym, że białoruski przywódca może być poważnie chory, coraz częściej znajdują potwierdzenie w rzeczywistości. Pierwszym sygnałem, którego nie dało się ukryć, była wyraźna niedyspozycja Łukaszenki 9 maja 2023 r., w rocznicę Dnia Zwycięstwa, podczas uroczystej parady na Placu Czerwonym w Moskwie. Z grymasem na twarzy i zabandażowaną ręką siedział na trybunie honorowej wśród weteranów, a następnie nie był w stanie przejść pieszo 300 metrów do Grobu Nieznanego Żołnierza. Po powrocie do Mińska nie przejawiał jakiegokolwiek publicznej aktywności przez kilka dni, a państwowe media nie informowały o stanie jego zdrowia ani nie wyjaśniały nietypowej sytuacji. Dopiero 15 maja 2023 r. pojawiło się nagranie wychudzonego, bladego i z trudem łapiącego oddech prezydenta ([„Komentarze IEŚ”, nr 876](#)). Kolejny raz do nagłej niedyspozycji doszło 3 lipca 2024 r. w Kazachstanie, w Astanie, podczas wizyty Łukaszenki na szczycie Szanghajskiej Organizacji Współpracy. W trakcie rozmów z przywódcami innych państw jego stan zaczął się gwałtownie pogarszać, a następnego dnia, przemawiając na szczycie, był blady i mówił niepewnie. Po powrocie na Białoruś publicznie poskarżył się na zmęczenie spowodowane dużym obciążeniem pracą i ponownie przyznał, że z tego powodu boryka się z problemami zdrowotnymi.

Kwestia pogłębiającej się niedyspozycji Alaksandra Łukaszenki pojawia się nie tylko w mediach białoruskich czy ukraińskich, ale także w rosyjskich, które coraz częściej przedstawiają białoruskiego przywódcę w niekorzystnych dla niego sytuacjach, a rosyjscy parlamentarzyści (np. Konstantin Zatulin) publicznie mówią o jego poważnych dolegliwościach. Stan zdrowia Łukaszenki szybko stał się problemem nie tylko medycznym, ale przede wszystkim politycznym, co wpływa na jego wewnętrzną pozycję. Tym bardziej, że zgodnie z radziecką „tradycją”, do której prezydent często nawiązuje, choroba przywódcy i jego ułomność nieuchronnie zwiastują zmiany na najwyższym stanowisku.

Zdaniem byłego ambasadora Białorusi w Polsce, Pawła Łatuszki, Łukaszenka ma poważne problemy z cukrzycą, kolanem, kręgosłupem i cierpi na drżenie głowy. Coraz trudniej się porusza, a jego niesprawność najlepiej widać w tym, że przestał grać w hokeja. Z trudem schodzi po schodach z samolotu, źle znosi upały i z tego powodu czasami nawet podczas oficjalnych spotkań nie nosi garnituru, tylko kurtkę typu „bomber”, która jest wygodniejsza. Do tego dochodzi także pogarszający się wzrok.

Problemy medyczne Łukaszenki powodują nieuniknione spekulacje dotyczące kwestii sukcesji. Oprócz sekretarza Rady Bezpieczeństwa, Alaksandra Wolfowicza, wśród ewentualnych pretendentów do fotela prezydenta pojawiają się Maksym Ryżenkov, minister spraw zagranicznych, oraz 43-letni Dmitrij Krutoj, szef Administracji Prezydenta. Tym samym nieustannie pogarszający się stan zdrowia białoruskiego przywódcy coraz bardziej będzie wpływał na jego polityczną działalność i może stać się początkiem wewnętrznych konfliktów wśród elit zainteresowanych kwestią nieuchronnej sukcesji na Białorusi.